

Na Jasnej Górze nie będzie mszy "za Polskę wolną od faszyzmu"

 wyborcza.pl
CZĘSTOCHOWA

Rozmawiała Dorota Steinhagen
3 listopada 2017

Radnej PO odmówiono na Jasnej Górze odprawienia mszy "za Polskę wolną od faszyzmu". - Na drogę dostałam obrazek z Matką Boską Częstochowską, żebym się pomodliła za siebie - opowiada Jolanta Urbańska.

Dorota Steinhagen: Skąd pomysł, żeby na Jasnej Górze zamówić mszę za Polskę wolną od faszyzmu?

Jolanta Urbańska, częstochowska radna Platformy Obywatelskiej: – Pomysł, szczerze powiem – nie mój. Zadzwoiła z nim do mnie przyjaciółka z Wrocławia, z którą działamy w antyfaszystowskiej koalicji. Wstrząsnęła nią informacja, że się Jasna Góra szeroko otwiera na środowiska nacjonalistyczne, gościnnie wita w swoich progach kibiców i nazywa ich najgorętszymi polskimi patriotami, młodzież narodowej pozwala w swoich murach dumnie prezentować sztandary z Falangą i wykrzykiwać hasła, z których najłagodniejsze brzmi „Polska dla Polaków”. Byłam na pielgrzymce Młodzieży Wszechpolskiej, na własne uszy słyszałam także okrzyki pełne nienawiści wobec islamu. Nie planowałam żadnej prowokacji. Naprawdę byłam pewna, że taka msza w proponowanej przeze mnie intencji zostanie odprawiona. Bo dlaczego nie? Jasna Góra to przecież miejsce ważne dla wszystkich Polaków. Skoro w tym centrum polskiego katolicyzmu, w Duchowej Stolicy Polski chętnie gości się nacjonalistów, znajdzie się miejsce także dla demokratów, którzy inaczej rozumieją polskość.

Ale się taka msza nie odbędzie.

– Nie. Gdy zgłosiłam się u zakonnicy, przyjmującej intencje mszalne, nie odpowiedziała od razu. Skonsultowała się z jakimś paulinem i odmówiła przyjęcia mojej intencji. – Co to za intencja?! – uznała. Na drogę dostałam obrazek z Matką Boską Częstochowską, żebym się pomodliła za siebie. Za Polskę wolną od faszyzmu nie, bo w Polsce faszyzmu nie ma.

A jest?

– Jest.

Dowody?

– Sama deklaracja programowa działającego legalnie stowarzyszenia Obóz Narodowo-Radykalny z zapisem o homogenicznej etnicznie Polsce. Przecież to jest sprzeczne z artykułem 13. Konstytucji, że „zakazane jest istnienie partii politycznych i innych organizacji odwołujących się w swoich programach do totalitarnych metod i praktyk działania nazizmu, faszyzmu i komunizmu”. Odbывające się w kraju legalnie demonstracje antyislamskie i antyżydowskie. Książki Mussoliniego publikowane przez wydawnictwo „Szczerbiec”. Spalenie kukły Żyda na wrocławskim rynku, albo wpis na portalu ONR, że „odżydzenie polskich miast i miasteczek jest niezbędnym warunkiem zdrowego rozwoju gospodarstwa narodowego”. W internecie i nie tylko pojawiają się wypowiedzi w stylu: „Spędzić to całe ciapatę tałatajstwo do komór gazowych, a następnie użyć cyklonu B i tyle! „Brunatna księga”, którą prowadzi stowarzyszenie „Nigdy więcej”, pęcznieje od takich wpisów w zastraszającym tempie.

A propos ONR. Domaga się pani jego delegalizacji. Po pani interpelacji do prezydenta Częstochowy – ONR miał jeszcze niedawno główną siedzibę w Częstochowie – trwa prokuratorskie postępowanie w tej sprawie. Co się pani tak zawzięła?

– Bo trzeba walczyć z przejawami faszyzmu. PiS zaszczerpił w nas nienawiść i stajemy się ślepi na jej przejawy. Nie widzimy, że te okrzyki „Polska dla Polaków” i o tym, gdzie jest miejsce muzułmanina, bardzo przypominają faszyzm z czasów III Rzeszy. Tamci mieli nadcześniaka, tu mamy Nadpolaka.

Buduje się mity, zakłamuje historię, by pasowała do superpaństwa Superpolaków. Minister edukacji zaprzecza, że w Jedwabnem Żydów zabili Polacy, nie jest wcale pewne, czy pogrom kielecki miał w ogóle miejsce, za to ja jestem przesłuchiwana, bo śmiałam uznać, że wśród żołnierzy wyklętych byli także bandyci. Za to były ksiądz Jacek Międlar za jawnie rasistowskie wypowiedzi nie będzie sądzony, bo prokuraturawycofała zarzuty przeciw niemu. A propos Międlara. Podobno ma poprowadzić modlitwę różańcową w intencji mojego nawrócenia.

Słucham?

– Dostałam takie zaproszenie na Facebooku od grupy Patriotci z Ziemi Częstochowskiej. Nie wiem, czy to prawda, dowcip czy fake news. Ma się to ponoć odbyć 25 listopada, miejsce zostanie podane w późniejszym terminie. Jeśli to prawda, a jakaś parafia faktycznie wyrazi na to zgodę i użyczy gościny uczestnikom, to zdziwię się jeszcze bardziej, niż gdy mi na Jasnej Górze odmówili mszy za Polskę bez faszyzmu.

A w delegalizację ONR pani wierzy?

– Po mojej rozmowie z prokuratorem zajmującym się tą sprawą jestem co najmniej sceptyczna.

<http://czestochowa.wyborcza.pl/czestochowa/7,48725,22599931,na-jasnej-gorze-nie-bedzie-mszy-za-polske-wolna-od-faszyzmu.html?disableRedirects=true>